

Sygn. akt VIII GC 2643/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Królikowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Lewandowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r. w B.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

I. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 października 2016 r. o sygn. akt (...);

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marcin Królikowski

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniósł pozew przeciwko pozwanej M. M. (1) o zapłatę 60.947,45 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 8 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której dostarczał pozwanej pasze na potrzeby odchowu kurcząt. Jako zabezpieczenie jego roszczeń majątkowych, jakie mogły powstać w związku z brakiem zapłaty należności wynikających z umowy, pozwana wystawiła dwa weksle in blanco. Powód twierdził, że zgodnie z umową i złożonym zamówieniem, w okresie od 8 czerwca 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r., dostarczył pozwanej paszę za łączną kwotę 245 431,18 złotych, za co wystawione zostały faktury VAT. Wedle relacji powoda, pozwana uregulowała część należności wynikających z tych faktur w kwocie 185 350,93 złotych, a do zapłaty pozostała suma 60 080,25 złotych z tytułu czterech faktur VAT. Pełnomocnik powoda miał zawiadomić pozwaną listem poleconym o wypełnieniu weksla z klauzulą „bez protestu”, z terminem płatności przypadającym na dzień 7 października 2016 r. Weksel miał też zostać przedstawiony do zapłaty w siedzibie powoda, przy czym stał on na stanowisku, że do dnia wniesienia pozwu pozwana nie uregulowała swojego zobowiązania ani nie udzieliła odpowiedzi na otrzymane wezwanie. Powód wyjaśnił, że na dochodzone roszczenie, obok należności głównej, składają się skapitalizowane odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w transakcjach handlowych za okres od dnia wymagalności do dnia 23 września 2016 r. w kwocie 170,32 złotych oraz koszty windykacji w łącznej kwocie 696,88 złotych, stanowiące równowartość kwoty 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności wynikającej z każdej faktury z osobna. Bieg terminu odsetek powód oznaczył na 8 października 2016 r., który był pierwszym dniem po dniu płatności weksla.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym w dniu 13 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w B. orzekł zgodnie z żądaniem powoda wyrażonym w pozwie.

Pozwana wniosła zarzuty od tego nakazu zapłaty, domagając się jego uchylenia, oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie, na podstawie art. 492 § 3 k.p.c., pozwana domagała się wstrzymania wykonania nakazu zapłaty.

Uzasadniając swoje zarzuty pozwana podniosła zarzut nienależytego wykonania umowy przez powoda poprzez dostarczenie paszy (...) o nienależytej jakości, wyrażającej się w wyższym niż deklarowane zużyciu paszy dla osiągnięcia przez brojlera odpowiedniej masy ciała na koniec rzutu. Pozwana twierdziła, że kurczęta brojlerskie wstawione do tuczu w dniu 9 czerwca 2016 r. według kart hodowli dla kurników (...) i (...), charakteryzowały się bardzo dobrymi tygodniowymi średnimi przyrostami i masą ciała uzyskiwaną na koniec kolejnych tygodni życia, która nie budziła zastrzeżeń co do prawidłowości rozwoju kurcząt i rodziła dobre rokowania co do uzyskania końcowej masy ciała na koniec cyklu produkcyjnego. Pozwana przedstawiła szczegółową analizę przyrostu na podstawie kart hodowli dla obu kurników. Twierdziła, że na koniec pierwszego tygodnia odchowu, zgodnie z rekomendacją (...) dla kurcząt (...), nie przekroczono wskazywanego jako krytyczny poziomu upadków zdrowotnych. Pozwana szczegółowo wyjaśniła, jaki procent populacji kurcząt padł, co – jej zdaniem – nie uzasadniało jednak upatrywania słabej jakości biologicznej dostarczonych piskląt oraz reklamowania ich w zakładzie wylęgowym, z którego one pochodziły. Pozwana utrzymywała, że ROSS 308 to rasa kur mięsnych i hodowlanych, a przywołane przez nią rekomendacje pochodzą od twórcy tej rasy. Pozwana powołała się na to, że zgodnie z harmonogramem dostaw paszy według faktury VAT i dowodów WZ od dnia 8 czerwca do dnia 28 czerwca 2016 r. na kurniki (...) i (...) fermi pozwanej dostarczono kolejno cztery mieszanki paszowe. Do czasu skarmienia pasz z trzech dostaw, nie było podstaw do kwestionowania jakości paszy. Od kolejnych dostaw paszy, począwszy od dnia 29 czerwca 2016 r. do dnia 21 lipca 2016 r., drastycznemu pogorszeniu miały ulec parametry uzyskiwanego wzrostu kurcząt, które były kontynuowane na bardzo złym poziomie w kolejnym tygodniu. Pozwana dodała, że na koniec piątego tygodnia życia kurcząt przebieg tuczu uzasadniał skierowania do badań prób żelaznych z dostaw paszy (...) (...) do badań w (...). Pozwana podjęła decyzję o ukierunkowaniu badań chemicznych paszy pod kątem składu aminokwasowego i porównania go z poziomem oznaczonego białka ogólnego oraz relacji z oznaczonym poziomem tłuszczu w paszy i uzyskanym wynikiem energii metabolicznej. Uzyskane wyniki w sprawozdaniu z badań nr (...) wskazywać miały odstępstwa w prawidłowości zbilansowania układu aminokwasowego, wpływającego na przyrosty masy ciała ptaków. Pozwana szczegółowo wskazała, jakie odstępstwa wykazały przeprowadzone badania, a nienależyta jakość paszy spowodować miała konieczność jej zwiększonego zużycia przez pozwaną oraz brak osiągnięcia przez brojlery masy ciała odpowiedniej do wieku. Zarzuty te miały dotyczyć wstawienia z dnia 9 czerwca 2016 r. Zdaniem pozwanej, świadczy to o nienależytym wykonaniu przez powoda zobowiązania, jakie przyjął na siebie w umowie dostawy pasz. Pozwana potwierdziła jednak twierdzenia powoda dotyczące przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, wystawienia weksli na zabezpieczenia oraz zapłaty przez nią kwoty 185 350,93 złotych. Według jej twierdzeń, współpraca stron trwała do dnia 19 lipca 2016 r., a nie do 31 sierpnia 2016 r., jak podnosił powód. Ponadto, wystosowała ona do powoda wnioski o mediację w związku poniesionymi przez nią stratami, które miała spowodować dostarczona przez powoda pasza. Współpraca stron trwała zaś od stycznia 2016 r. i nie ograniczała się do okresu wskazanego w pozwie. W tym okresie pozwana nie miała zastrzeżeń do jakości dostarczanej paszy i terminowo regulowała swoje zobowiązania. Pozwana twierdziła też, że udzieliła odpowiedzi na wezwanie do zapłaty i już w piśmie z dnia 4 sierpnia 2016 r. podniosła fakt nienależytego wykonania umowy przez powoda, jednakże powód odrzucił złożoną mu propozycję mediacji. Odpowiedzi na wezwanie do zapłaty weksla pozwana udzieliła zaś w piśmie z dnia 6 października 2016 r. Pozwana zaprzeczyła w końcu prawidłowości wykonania przez powoda umowy, albowiem przeczyły temu zapisy kart hodowlanych, wyniki badań składu paszy oraz inne dowody, w tym wnioskowana przez pozwaną opinia biegłego. W stosunku do paszy (...) dostarczonej przez powoda we wstawieniu z dnia 9 czerwca 2016 r. pozwana ujawniła bowiem wadę, wyrażającą się w zbyt niskich przyrostach masy ciała kurcząt w stosunku do wartości deklarowanych przez powoda oraz w zbyt wysokich skokach wody wypitej przez kurczęta. Problemy z przyrostem wagi kurcząt miały zacząć objawiać się w 4 tygodniu życia kurcząt. Pozwana twierdziła, że reklamację zgłosiła w terminie określonym umową M. M. (2), kierownikowi paszarni w przedsiębiorstwie powoda. W wyniku zgłoszenia tej reklamacji, M. B. (opiekun klienta) złożyła wizytę na fermie pozwanej, która miała zarekomendować powodowi wymianę pasz ze względu na znaczący spadek przyrostu kurcząt. W konsekwencji powód dokonał zaś

wymiany 14,80 ton paszy, co – zdaniem pozwanej – miało związek z niską jakością paszy, a nie bliskimi relacjami rodzinnymi łączącymi strony, czy też chęcią bezkonfliktowego zakończenia sporu. Pozwana dodała, że po wymianie paszy kurczęta zaczęły rosnać, jednakże poziom ich przyrostu nie pozwolił na zrekomensowanie poniesionych strat, wynikających ze zbyt niskiego przyrostu masy i wysokiego poziomu spożycia paszy. Pozwana stała na stanowisku, że w wyniku dostarczenia jej paszy o nienależytej jakości poniosła szkodę w wysokości minimum 50 tys. złotych, przy czym pozwana zamierzała wytoczyć powodowi powództwo odszkodowawcze w zakresie przewyższającym wysokość jego roszczeń. Pozwana wskazała, że na terenie fermy znajdują się cztery kurniki, przy czym dwa należą do jej siostry – A. F., ale zjawiska dotyczące paszy ze wstawienia z dnia 9 czerwca 2016 r. można było zaobserwować na wszystkich czterech kurnikach. Ponadto, pracownik pozwanej zajmujący się kurczętami miał zgłaszać fakt wysypywania paszy przez kurczęta, które nie chciały jej spożywać.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił wniosek pozwanej o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty z dnia 13 października 2016 r.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 4 stycznia 2017 r. powód zgłosił dodatkowe wnioski dowodowe, a nadto stwierdził, że bezzasadne są zarzuty dotyczące dostarczenia pozwanej paszy nienależytej jakości. Produkowana przez powoda pasza miała bowiem spełniać wszystkie wymagane przepisami prawa wymogi, jak również produkowana była z surowców posiadających odpowiednie atesty. Powód podniósł, że przedstawioną przez pozwaną sprawozdania z badań nr (...) nie potwierdzają, aby pasza była niewłaściwa, w treści badań brak jakichkolwiek wniosków w tym zakresie, a większość parametrów miała znacznie przekraczać wymagania, czyniąc paszę bardziej wartościową. Powód odniósł się również szczegółowo do tabel, w których pozwana omówiła wyniki badania aminokwasów. Jego zdaniem, przeprowadzone badania nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia przyczyn zmniejszonego przyrostu wagi kurcząt pozwanej. Przyrost masy ciała kurcząt jest, w jego ocenie, uzależniony od wielu czynników, np. od temperatury. Zmniejszenie przyrostu masy ciała kurcząt przy wysokich skokach wody pitnej świadczyć mogło o właśnie takiej przyczynie, tym bardziej, że w okresie od 1 lipca 2016 r. do 21 lipca 2016 r. panowały wysokie temperatury. Powód wystąpił do (...) w G. celem uzyskania szczegółowych danych w tym zakresie. Powód dodał, że pozwana powołała się na dostarczenie wadliwej paszy (...) dostarczonej w okresie od 29 czerwca 2016 r. do 21 lipca 2016 r. Z treści pisma z dnia 4 sierpnia 2016 r. miało jednak wynikać, że pozwane kwestionuje zarówno paszę (...), jak i (...), w zakresie dostaw od 24 czerwca 2016 r. do dnia 13 lipca 2016 r. To miało świadczyć o braku wiedzy pozwanej na temat daty dostaw, rodzajach dostarczanej paszy i daty wystąpienia zmniejszonych przyrostów. W okresie od dnia 24 czerwca 2016 r. do dnia 30 czerwca miał natomiast występować standardowy przyrost wagi kurcząt. Powód odniósł się również do kwestii przyrostu wagi kurcząt w świetle zapisów w kartach hodowli. Twierdził przy tym, że pozwana nierzetelnie prowadziła dokumentację i dowolnie wypełniała karty hodowli. Jednocześnie powód stwierdził, że dostawa paszy (...), której jakość kwestionowała pozwana, miała miejsce w dniu 1 lipca 2016 r. Jeżeli od samego początku odnotowywano drastyczne pogorszenie parametrów uzyskiwanego wzrostu kurcząt, to nie zachowano terminu do zgłoszenia roszczeń gwarancyjnych, co powinno nastąpić w ciągu 3 dni od stwierdzenia wady. Pozwana utraciła więc prawo do skorzystania z gwarancji producenta. Wymiana paszy miała natomiast nastąpić wyłącznie ze względu na bliskie relacje rodzinne i chęć bezkonfliktowego zakończenia sprawy. Zdaniem powoda, nie stanowiła uznania roszczeń pozwanej, a nowa pasza miała dokładnie taki sam skład, jak pasza pierwotna. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że po jej podaniu, mógł nastąpić gwałtowny przyrost masy kurczaków. Powód twierdził, że pozwana nie przedstawiła dowodów, które potwierdzałyby drastyczny spadek przyrostu masy kurczaków przed datą wymiany paszy, a nadto, że pierwotnie dostarczona pasza (...) była wadliwa. Powód odniósł się także do kwestii korespondencji stron oraz ich współpracy od stycznia 2016 r. Przyznał jednak, że omyłkowo jako ostatnią datę sprzedaży podano dzień 31 sierpnia, a nie 19 lipca 2016 r., jednak jego zdaniem nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dodał, że pozwana twierdzi, iż poniosła szkodę w kwocie 50 tys. złotych, ale kwota ta nie została przez nią wcześniej przywołana, nie przedstawiono także choćby szacunkowego wyliczenia. Szkada została przez pozwaną wyliczona zatem całkowicie dowolnie. Ponadto, z treści umowy wynikało, że odpowiedzialność dostawy jest ograniczona do wysokości wynagrodzenia za paszę zwróconą zamawiającemu, co w rozpoznawanym przypadku stanowiło kwotę 19 820,16 złotych za 14,8 ton paszy. Powód kwestionował także przydatność załączonego do zarzutów nagrania rozmowy z pracownikami powoda. Powód

podtrzymał dotychczasowe twierdzenia co do uniemożliwienia M. B. przeprowadzenia ogłędzin kurczaków na fermie pozwanej.

W piśmie z dnia 3 marca 2017 r. pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda o należytej jakości dostarczonych pasz. Pozwana twierdziła, iż istnieje rozbieżność pomiędzy składem paszy określonym w załączonych deklaracjach jakościowych a spisem zamieszczonym w stanach magazynowych. Zdaniem pozwanej, samo podanie składu w oparciu o katalog paszowych, to za mało, aby mówić o użyciu składników do produkcji mieszanek paszowych pozbawionych wad. Pozwana utrzymywała, że opinia lekarsko-weterynaryjna wydana przez lekarza sprawującego opiekę nad stadem nie stwierdziła badaniem klinicznym i sekcyjnym u kurcząt pozwanej chorób zakaźnych i zaraźliwych lub kokcydiozy. Pozwana stała też na stanowisku, że aminokwasy to główny składnik białkowy, na podstawie którego sporządza się odpowiedni bilans składu mieszanki paszowej. Białko w paszy jest głównym składnikiem budulcowym, przekładającym się na przyrosty masy mięśniowej, a zatem zapotrzebowanie na białko jest w rzeczywistości zapotrzebowaniem na tworzące je aminokwasy. Pozwana szczegółowo odniosła się do kwestii bilansowania aminokwasów oraz zaproponowanej deklaracji składu, twierdząc przy tym, że powód nie przedstawił odpowiednich atestów. Pozwana wyjaśniła przy tym, z jakich norm żywieniowych korzystała w swoich opracowaniach. Pozwana podnosiła, że zamówiła u powoda mieszankę (...), która bilansowana jest według zaleceń żywieniowych dla dziennej wartości kalorycznej na poziomie 3150 kcal, pełnomocnik powoda powołał się na to, że została ona zbilansowana dla energii 3200 kcal, natomiast w wynikach badań energia wyniosła 3100 kcal. Przy takiej wartości energetycznej, którą powód zastosował w dostarczonej mieszance paszowej, zawartość wyszczególnionych aminokwasów była nieprawidłowa oraz świadczyła o złej jakości dostarczanej paszy, co pozwana szczegółowo zobrazowała w formie tabeli. Zestawienie to miało świadczyć o bardzo złej jakości sporządzonej mieszanki paszowej, która spowodowała straty finansowe na fermie pozwanej. W ocenie pozwanej, wykonanie badania są jednymi z podstawowych, które stosuje się w celu weryfikacji przyrostów masy kurcząt. Pozwana stała przy tym na stanowisku, że skoki w spożyciu wody przez kurczęta świadczą o problemach z jakością dostarczonej partii paszy, natomiast współczesne kurniki są przystosowane do hodowli w wysokich temperaturach. Dlatego pozwana zaprzeczyła, aby wzrost spożycia wody przez kurczęta był konsekwencją upałów. Pozwana wskazała, że do każdego odchovu prowadzi ona ewidencję zamawianych pasz i na tej podstawie pozwana reguluje też płatności. Jednocześnie pasza, która przyjeżdża na jej fermę, nie jest bezpośrednio podawana na kurnik, gdyż jest to niemożliwe ze względu na sposób skarmiania kurcząt. Pasze zamawia się bowiem z pewnym wyprzedzeniem. Hodowca nie jest więc w stanie sprawdzić jakości paszy w ciągu trzech dni od dostawy. Poza tym, § 5 ust. 1 umowy miał określać 3 dniowy termin na złożenie reklamacji, ale od daty stwierdzenia wady. W związku z tym pozwana utrzymywała, że nie utraciła prawa do reklamacji. Ponadto, pozwana przyznała, że w kartach hodowli wystąpiły błędy, które poprawiono na podstawie dowodów przyjęcia i rozliczenia dostaw drobiu żywego z ubojni. Zdaniem pozwanej, wymiana paszy nie nastąpiła ze względów rodzinnych, a działania powoda miały doprowadzić jej fermę do bankructwa. Pozwana twierdziła, że badania paszy utwierdziły ją w przekonaniu o nienależytej jakości paszy oraz wskazały przyczynę braku prawidłowych wzrostów drobiu. Dochodzone przez powoda roszczenie oceniała zatem jako bezzasadne, ponieważ żądał on wynagrodzenia za paszę nienależytej jakości, której użycie spowodowało stratę finansową pozwanej wywołaną zwiększonym zużyciem paszy na wyprodukowanie kilograma żywca. Tezę o nienależytej jakości dostarczonej paszy miała potwierdzać obserwacja przyrostu kurcząt po realizacji reklamacji, a zamiana paszy została dokonana za późno i jedynie w stosunku do niewielkiej części dostarczonego towaru. W formie tabeli pozwana przedstawiła także szczegółowe rozliczenia i wyniki finansowe jej fermy. Pozwana twierdziła, że odmówiwszy zapłaty całości ceny, skorzystała ona z przysługującego jej na podstawie rękojmi uprawnienia do złożenia oświadczenia o obniżeniu ceny o wartości pozostającej do zapłaty czterech faktur (art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 612 k.c.). Wartość ta miała zaś odpowiadać wartości szkody poniesionej przez pozwaną w wyniku dostarczenia paszy o nienależytej jakości. Zamiar obniżenia ceny pozwana miała przekazać przedstawicielowi handlowemu powódki M. N. w lipcu 2016 r. Pełnomocnik pozwanej wyjaśnił też, w jaki sposób oszacowano wartość szkody, która wedle pozwanej opiewał na 65 631,60 złotych. Pozwana twierdziła, że dotychczasowe płatności za odebrane pasze spełniła w terminie, a kwota – której zapłaty odmówiła pozwana – jest adekwatna do wysokości szkody, która nastąpiła w wyniku użycia niepełnowartościowej paszy (art.

560 § 3 k.c.). Wymiana paszy była zaś ograniczona do wartości 14,80 ton i pozwoliła jedynie na minimalizację szkód poniesionych przez pozwaną, przy czym powód dostarczył pozwanej w sumie paszę o wadze 180,90 ton.

Sąd ustalił, co następuje:

Współpraca stron w zakresie dostawy pasz był wieloletnia. Pozwana oraz członkowie zarządu powodowej spółki są bliską rodziną. Pozwana prowadzi hodowlę wraz ze swoją siostrą A. F.. Na terenie fermy znajdują się cztery kurniki, przy czym dwa (...) należą do pozwanej. Zamawianiem paszy zajmowała się pozwana. Dokumentację i rozliczenia siostry prowadzi jednak osobno.

(Dowód: zeznania świadka H. G. – k. 96 akt; zeznania świadka M. M. (2)– k. 132akt; zeznania świadka A. F. – k. 147 akt);

W dniu 2 listopada 2015 r. strony zawarły umowę dostawy pasz (...), która – zgodnie z § 1 – określała zasady współpracy pomiędzy Dostawcą (powodową spółką) a Zamawiającym (pозwaną) odnośnie dostaw pasz drobiowych do ferm pozwanej oraz odpłatności za dostarczoną paszę (ust. 1). Dostawca zobowiązał się do wytworzenia i dostarczenia pasz do wskazanych w zamówieniu ferm pozwanej (ust. 2). Pasze miały być dostarczane w cyklach produkcyjnych, ustalonych na 45 dni, rozpoczynających się od dnia wstawienia piskląt do dnia ich odstawy (ust. 3). Rodzaj oraz ceny produktów oferowanych przez Zamawiającego określone są każdorazowo w aktualnym cenniku. W razie wątpliwości, za aktualne uznawano ceny wskazane na fakturze wystawionej przez Dostawcę (ust. 4). Warunki cenowe zakupu pasz na każdy kolejny cykl produkcyjny miały być ustalane każdorazowo, przed jego rozpoczęciem, w oparciu o aktualnie obowiązujący cennik (ust. 5). Wyłączną odpowiedzialność za jakość paszy ponosi dostawca (ust. 6).

Postanowienia § 2 umowy określały warunki dostawy, zamówień i transportu. Zamówienia miały być składane telefonicznie przez Zamawiającego (ust. 1), wedle określonego wzoru (ust. 2). Pasza powinna być dostarczana bezpośrednio do ferm odbioru wskazanych w zamówieniach (ust. 3), luzem, na koszt i ryzyko dostawcy, odpowiednio dostosowanym środkiem transportu (ust. 6). Rozliczenie ilości dostarczonej paszy miało następować w oparciu o dokument dostawy podpisany przez osobę upoważnioną przez Zamawiającego oraz ewentualne ważenie kontrolne (ust. 9).

Z kolei § 3 umowy regulował ceny i warunki rozliczeń, które miały następować w oparciu o doręczenie Zamawiającemu faktury (ust. 1), płatne w terminie 35 dni od dnia dostawy żywca do ubojni (ust. 2). Dostawca zobowiązał się przysłać Zamawiającemu aktualne cenniki pasz drobiowych oraz powiadamiać go o zmianie cenników (ust. 4).

W § 4 strony ustaliły jakość paszy i współpracę technologiczną. Dostawca zobowiązany był dostarczać pasze, o jakości odpowiadającej wymogom określonym w powszechnie obowiązujących przepisach oraz zamówieniu. K. stosowanym w paszy miał być M. i M., na co Zamawiający wyraził zgodę (ust. 1). Strony zadeklarowała zaangażowanie w wymianę doświadczeń i informacji, które mogły przynieść poprawę ekonomiczną żywienia drobiu, w tym analizę wyników na zaopatrywanych fermach, bieżącą opiekę klienta, badanie negatywnych zjawisk zanotowanych na fermach oraz reklamacji zgłaszanych przez pozwaną.

W § 5 umowa określała reklamacje i odpowiedzialność odszkodowawczą, przy czym zamawiający miał obowiązek niezwłocznego, najpóźniej w ciągu 3 dni od stwierdzenia wady, zawiadomienia Dostawcy o wadach dostarczonej paszy. Przebieg reklamacji określał załącznik nr 2 do umowy (ust. 1). W przypadku nierozpatrzenia reklamacji w terminie 30 dni od daty zgłoszenia wady, zamawiającemu przysługiwało prawo rezygnacji z dostawy paszy zamówionej, lecz niedostarczonej, a także zwrotu paszy już dostarczonej na koszt i ryzyko dostawcy (ust. 2). Odpowiedzialność dostawy była ograniczona do wysokości wynagrodzenia za paszę zwróconą przez zamawiającego (ust 3.). Zgodnie z § 7 umowy tytułem zabezpieczenia roszczeń Dostawcy wynikających z umowy wystawiono weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

(dowód: umowa dostawy pasz – k. 11 – 13 akt).

W okresie od 8 czerwca 2016 r. do 19 lipca 2016 r. powód dostarczył pozwanej paszę o łącznej wartości 245 431,18 złotych.

(dowód: rozrachunki – k. 22 akt; zestawienie sprzedaży – k. 23 akt).

W powodowej spółce opracowywaniem recept zajmowała się M. P.. Kierownikiem produkcji był M. M. (2). Receptura paszy składa się ze zbóż, ze śruty sojowej, składników mineralno-witaminowych oraz aminokwasów. Dostarczona pozwanej partia mieszanki paszowej posiadał certyfikat jakości, certyfikat zarządzania bezpieczeństwem żywności oraz deklarację jakościową. Surowce zbożowe powód przyjmuje na podstawie własnej specyfikacji, a nadto posiadał on certyfikat analizy oleju sojowego surowego. Gdy pasza dostarczana jest do klienta, to tworzy się tzw. próby żelazne. Kierowca ma obowiązek pobrania dwóch próbek w obecności hodowcy, przy czym jedna zostawiana jest u hodowcy, a drugą kierowca zawozi do laboratorium powoda, gdzie próbkę przechowuje się przez okres dwóch miesięcy od daty dostawy. Pasza u powoda jest bilansowana na energię 3 250 kcal. Pasza (...) jest paszą standardową, którą powód wykonywał na tej samej recepturze przez kilka miesięcy. W powodowej firmie, przy układaniu receptury (...), jest stosowany komputerowy program żywieniowy. Białko i tłuszcz zawarte w paszy podlegają badaniu przed wyjazdem, ale badania nie są akredytowane.

(Dowód: certyfikaty – k. 67-69 akt; karta towaru – k. 68v; 69v; stan magazynowy surowców – k. 70-72 akt; karta dziennej produkcji – k. 73 akt; dowody przyjęcia – k. 73v—81v; faktura – k. 82 akt; zeznania świadka M. P. – k. 96 akt; zeznania świadka M. M. (2) – k. 132 akt)

W dniu 2 grudnia 2015 r. pozwana podpisała deklarację wekslową i złożyła do dyspozycji powoda dwa weksle in blanco z jej wystawienia. W razie nieuregulowania przez nią w terminie jakichkolwiek należności wymagalnych i płatnych zgodnie z warunkami umowy nr (...) z tytułu dostarczonych jej przez powodową spółkę pasz do wypełnienia weksli na kwotę odpowiadającą mojemu zadłużeniu łącznie z odsetkami, karami umownymi, kosztami poniesionymi z tytułu powyższego zadłużenia, kosztami windykacyjnymi oraz kosztami procesowymi w razie dochodzenia zapłaty z weksli przed sądem i do opatrzenia ich klauzulą „bez protestu”, miejscem płatności i datą płatności według swojego uznania. O wypełnieniu weksli miała zostać powiadomiona przez jego posiadacza listem poleconym, który powinien być wysłany przynajmniej na 7 dni przed terminem płatności weksli określonym przez posiadacza weksli. Zawiadomienie wysłane na dres wskazany w umowie dostawy pasz albo w zawiadomieniu o jego zmianie uważano za doręczone.

(Dowód: deklaracja wekslowa – k. 13 akt)

Powodowa spółka wystawiła pozwanej następujące faktury za dostarczenie towaru pod nazwą (...):

1. nr (...) z dnia 11 lipca 2016 r. na kwotę 24 132,38 złotych za 18,02 ton towaru z terminem płatności do dnia 9 września 2016 r. (dokument wydania: (...) z dnia 11 lipca 2016 r.);
2. nr (...) z dnia 13 lipca 2016 r. na kwotę 24 132,38 złotych za 18,02 ton towaru z terminem płatności do dnia 11 września 2016 r. (dokument wydania: (...) z dnia 13 lipca 2016 r.);
3. nr (...) z dnia 13 września 2016 r. na kwotę 21 453,98 złotych za 16,02 ton towaru z terminem płatności do dnia 13 września 2016 r. (dokument wydania: (...) z dnia 15 lipca 2016 r.);
4. nr (...) z dnia 19 lipca 2016 r. na kwotę 13 472,35 złotych za 10,06 ton towaru z terminem płatności do dnia 17 września 2016 r. (dokument wydania: (...) z dnia 19 lipca 2016 r.).

(Dowód: faktury VAT – k. 17-19 akt)

W dniu 25 lipca 2016 r. powodowa spółka wystawiła pozwanej fakturę korygującą nr (...) do faktury nr (...), w której ilość towaru skorygowano na 1,22, a cenę na kwotę 1 633,82 złotych.

(Dowód: faktura korygująca – k. 20 akt)

Pracownik pozwanej K. K. w czwartym tygodniu chowu zauważył, że kurczęta ze wstawienia z dnia 9 czerwca 2016 r. wysypują paszę z karmidel oraz odnotował duży spadek spożywanej wody. To on zajmował się wypełnianiem kart hodowli, w których zapisywano datę wstawienia, rasę kurcząt, ilość, wagę w dniu wstawienia, kurnik oraz daty takich zdarzeń, jak: śmiertelność, stan stada, temperatura, masa ciała, program świetlny i zużycie wody w m⁽³⁾. Kurczęta zazwyczaj były ważone co tydzień, jednak w przypadku tego wstawienia były ważone co drugi dzień. W lipcu 2016 r. M. M. (2) otrzymał od pozwanej telefon, że kurczęta mają niewłaściwą wagę w stosunku do deklarowanej oraz nastąpił skok w spożyciu wody przez kurczęta. Następnie na fermie pozwanej stawiła się M. B., która jest zootechnikiem oraz zajmuje się obsługą klientów i reklamacjami. W razie potrzeby dokonuje ona sekcji kurcząt i pobiera próbki do badania. M. B. nie wizytowała hali produkcyjnej w kurnikach pozwanej. Po wizycie na fermie pozwanej, M. B. sporządziła notatkę służbową i odbyła rozmowę z wiceprezesem zarządu powoda K. F.. Pozwana kontaktowała się jeszcze z przedstawicielem handlowym powoda M. N. i następnie – po zebraniu zarządu spółki – doszło do wymiany części paszy. M. N. zaproponował pozwanej, że powodowa spółka przekaże jej 5 ton paszy w promocyjnej cenie. Pasza zabrana od pozwanej została poddana obróbce termicznej i wysłana na inną fermę. W tamtym okresie pozwana i jej siostra miały zawartą umowę kontraktacyjną z zakładami drobiarskimi w (...).

(**Dowód:** karta hodowli – k. 48-51 akt; k. 110-113 akt; zapis rozmowy – k. 52 akt; zeznania świadka M. P. – k. 96 akt; raporty ubojowe – k. 114 akt, 116 akt; faktury VAT – k. 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127 akt; dowód przyjęcia towaru – k. 118, 120, 122, 124, 126 akt; zeznania świadka M. M. (2) – k. 132a; zeznania świadka M. B. – k. 132a; zeznania świadka A. F. – k. 147 akt; zeznania świadka K. K. – k. 147 akt; Zeznania świadka M. N. – k. 147 akt)

W dniu 11 sierpnia 2016 r. pozwana wpłaciła na rachunek bankowy powoda kwotę 185 360,93 złotych za „pasze w odchowie z dn. 09.06.2016”.

(dowód: potwierdzenie wpłaty – k. 25 akt)

W dniu 20 września 2016 r. powód wystawił pozwanej notę odsetkową nr (...).

(**Dowód:** nota odsetkowa – k. 24 akt)

W piśmie datowanym na dzień 26 września 2016 r. pełnomocnik powoda zawiadomił pozwaną o wypełnieniu weksla in blanco na kwotę 60 947,45 złotych, opatrzone klauzulą „bez protestu”, z terminem płatności przypadającym na dzień 7 października 2016 r. i miejscem płatności w siedzibie spółki. Na kwotę tę składać się miały należności za niezapłacone faktury, na łączną kwotę 60 080,25 złotych, skapitalizowane odsetki z tytułu opóźnienia w transakcjach handlowych za okres od dnia wymagalności do dnia 23 września 2016 r. w kwocie 170,32 złotych oraz koszty windykacji w łącznej kwocie 696,88 złotych. Jednocześnie wezwał pozwaną do wykupienia weksla.

(**Dowód:** wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania – k. 14-16 akt)

Powód uzupełnił weksel o termin płatności wyznaczony na dzień 7 października 2016 roku, klauzulę „bez protestu” oraz kwotę 60 947,45 złotych.

(**Dowód:** kopia weksla – k. 26 akt)

W piśmie datowanym na dzień 4 sierpnia 2016 r. pełnomocnik pozwanej wezwał pozwanego do wzięcia udziału w postępowaniu mediacyjnym odnośnie roszczeń odszkodowawczych pozwanej wobec powodowej spółki z tytułu dostarczenia niepełnowartościowej mieszanki paszowej pełnoporcjowej (...) i (...) w okresie od 24 czerwca do 13 lipca 2016 r. Pełnomocnik pozwanej powołał się na to, że wskutek nienależytego wykonania umowy przez powoda, pozwana miała ponieść szkodę w skutek konieczności zakupu zwiększonej ilości paszy. Pismo to doręczono powodowi w dniu 8 sierpnia 2016 r.

(**Dowód:** pismo z dn. 4 sierpnia 2016 r. wraz z dowodem doręczenia – k. 36-37 akt)

W piśmie dnia 9 sierpnia 2016 r. pełnomocnik powodowej spółki kategorycznie zaprzeczył, aby dostarczona pasza była niezgodna z zamówieniem i spowodowała opisane we wcześniejszym piśmie skutki. Podkreślił, że pozwana nie dokonała zgłoszenia reklamacyjnego, z zgodnie z procedurą opisaną w umowie, a wymiana części paszy nastąpiła wyłącznie z uwagi na bliskie relacje rodzinne łączące strony oraz chęć bezkonfliktowego załatwienia sprawy. Przybyła na teren fermy pracownica powoda miała natomiast zostać niewpuszczona na teren kurników i nie zezwolono jej na dokonanie sekcji piskląt. Dostarczona pasza miała też podlegać badaniom pod względem zgodności z recepturą i certyfikatem, a nadto ta część tej samej partii paszy trafiła do innych klientów powoda, którzy nie kwestionowali jej jakości i nie sygnalizowali zwiększonego zapotrzebowania żywieniowego piskląt. Dlatego pełnomocnik powoda nie widział podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę oraz konieczności do podjęcia rozmów mediacyjnych.

(Dowód: pismo z dn. 9 sierpnia 2016 r. – k. 40 akt)

Odnosząc się do tego pisma, pełnomocnik pozwanej podtrzymał jej dotychczasowe stanowisko oraz odniósł się do kwestii zgłoszonej reklamacji. Z kolei w piśmie z dnia 20 października 2016 r. pełnomocnik powoda podtrzymał jego dotychczasowe twierdzenia oraz poinformował pełnomocnika pozwanej o skierowaniu pozwu w związku z brakiem zapłaty całości należności za dostarczoną paszę.

(Dowód: pismo z dn. 6 października 2016 r. wraz z dowodem nadania – k. 38-39; pism z dn. 20 października 2016 r. – k. 41 akt)

W październiku 2016 r. pozwana skierowała do badania w (...) badanie próbki paszy pochodzącej od powoda (...), (...), kurniki (...), partia: (...), nr próby archiwalnej powoda: (...).

(Dowód: zaświadczenie – k. 43; sprawozdanie z badań – k. 44-47 akt)

Część okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy była niesporna. Pozwana potwierdziła bowiem profil działalności powoda, fakt wystawienia przez nią weksli na zabezpieczenie spornych roszczeń oraz zapłatę na rzecz powodowej spółki kwoty 185 350,93 złotych. Pozostałe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o przedłożone dokumenty prywatne oraz zeznania świadków (H. G., M. P., M. M. (2), M. B., A. F., K. K. oraz M. N.).

W ocenie Sądu zeznania tych świadków były zasadniczo wiarygodne, jednakże Sąd nie dał wiary M. P., M. B. oraz M. N., że do wymiany paszy doszło wyłącznie z uwagi na relacje rodzinne łączące strony, tym bardziej, że w tym zakresie byli to świadkowie tylko ze słyszenia.

Ponadto, Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, ponieważ – w świetle art. 299 k.p.c. – jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W ocenie Sądu, w sprawie nie było takich niewyjaśnionych faktów, a prowadzenie tego dowodu prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Sąd oddalił także wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ponieważ ten dowód okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd miał na uwadze to, że pozwana nie udowodniła, aby zgłosiła powodowi formalnie żądania wynikające z przepisów o rękojmi, nie przedstawiła również żadnej wiarygodności do potrącenia. Nie było zatem potrzeby szczegółowego dowodzenia okoliczności związanych z jakością paszy i jej wpływem na hodowane kurczęta.

Co więcej, nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowody powołane na okoliczność temperatury atmosferycznej, jaka panowała w okresie, kiedy pozwana rozpoczęła chów drobiu, wykarmianego paszą pochodzącą od powoda (por. k. 83, 109 akt sprawy). Ponadto, złożona przez pozwaną opinia lekarza weterynarii (k. 42 akt sprawy) mogła mieć znaczenie odpowiadające ekspertyzie prywatnej, która nie mogła zastąpić opinii sądowej. Weryfikacja wspomnianych okoliczności wymagałaby zatem zasięgnięcia wiadomości specjalnych, co dotyczyło przede wszystkim wpływu temperatury na przyrost masy kurczaków. Sąd wyjaśnił już jednak, dlaczego dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było nieprzydatne.

Ostatecznie, Sąd pominął wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanej zgłoszony na ostatniej rozprawie, a odnoszący się do archiwum rozmów pozwanej z pracownikiem powoda M. N.. Zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Podkreślić należy, powyższa okoliczność była znana pozwanej i mogła, a wręcz powinna zostać podniesiona w zarzutach od nakazu zapłaty.

Na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. D. na okoliczność sporządzenia prywatnej ekspertyzy, albowiem prowadzenie tego dowodu prowadziłyby do nie uzasadnionego przedłużenia postępowania. Ponadto z przyczyn opisanych powyżej, prowadzenie tego dowodu było niecelowe.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy Sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Podstawę dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy o wekslu niezupełnym (por. art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe; tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 160), a w zakresie stosunku podstawowego – przepisy o dostawie. Zgodnie bowiem z art. 605 k.c., przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Wedle art. 606 k.c., umowa dostawy powinna być stwierdzona pismem.

W rozpoznawanej sprawie strony podpisały ramową umowę dostawy, która dotyczyła dostarczenia mieszanki paszowej do fermy drobiu, jaką pozwana prowadziła na jednym obiekcie wraz ze swoją siostrą. Jak już wspomniano, niesporne między stronami było to, że pozwana zamówiła u powoda paszę za łączną kwotę 245.431,18 złotych. Pozwana dobrowolnie uregulowała należność w kwocie 185.350,93 złotych. W zakresie roszczeń wynikających z czterech faktur dołączonych do pozwu, podniosła jednak zarzut, że niewłaściwa jakość paszy przyczyniła się do obniżenia tempa wzrostu masy hodowanego przez nią drobiu, a to skutkowało powstaniem po jej stronie szkody majątkowej.

Sąd wziął pod uwagę to, że zgodnie z art. 609 k.c., dostawca ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne dostarczonych rzeczy także w tym wypadku, gdy wytworzenie rzeczy nastąpiło w sposób określony przez odbiorcę lub według dostarczonej przez niego dokumentacji technologicznej, chyba że dostawca, mimo zachowania należytej staranności, nie mógł wykryć wadliwości sposobu produkcji lub dokumentacji technologicznej albo że odbiorca, mimo zwrócenia przez dostawcę uwagi na powyższe wadliwości, obstawał przy podanym przez siebie sposobie produkcji lub dokumentacji technologicznej. Wedle zaś art. 612 k.c., w przedmiotach nieuregulowanych przepisami niniejszego tytułu, do praw i obowiązków dostawcy i odbiorcy stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży.

Po pierwsze, w przepisie art. 561 k.c. ustawodawca przewidział istnienie zasadniczo trzech roszczeń z rękojmi, które zgłosić może kupujący lub odbiorca. Chodzi tutaj o żądanie obniżenia ceny, wymiany rzecz lub odstąpienia od umowy. Sąd zważył, że do wymiany części zamówionej paszy istotnie doszło, ponieważ potwierdziły to obie strony procesu oraz świadkowie. Niemniej, dla Sądu niewiarygodna jest relacja powoda, jakoby wymiana nastąpiła tylko ze względu na relacje rodzinne łączące strony. Skoro powód przyjął od pozwanej dwa weksle in blanco, zawarł z nią umowę na piśmie, a nadto wymagał od niej formalnego zgłoszenia reklamacji, to trudno zrozumieć, dlaczego akurat w kwestii wymiany

towaru miałyby się kierować jakimiś poza zobowiązaniowymi względami, przypominającymi zwykłą grzeczność, czy bliskie relacje rodzinne.

Sąd aprobuje przy tym wyrażone w literaturze i orzecznictwie przekonanie, że możliwość skorzystania z uprawnień do odstąpienia od umowy sprzedaży oraz prawa złożenia oświadczenia o obniżeniu ceny „uzależniona jest przede wszystkim od tego, czy sprzedawca zdecyduje się na skorzystanie z przysługujących mu kontraprawnień. Jeżeli sprzedawca wadliwą rzecz niezwłocznie wymieni albo niezwłocznie wadę usunie, kupujący nie będzie miał możliwości skorzystania z prawa odstąpienia oraz prawa żądania obniżenia ceny. Skuteczność działań sprzedawcy musi być oceniana z zastosowaniem niezwłocznej wymiany rzeczy lub niezwłocznego usunięcia wady, a nie niezwłocznego oświadczenia o gotowości wymiany lub naprawy (por. wyrok SN z dnia 9.10.2002 r., IV CKN 1372/00, Legalis). Nie musi być to jednak działanie natychmiastowe, ale raczej niezwłoczne z uwzględnieniem konkretnych okoliczności (uchwała SN z dnia 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSNCP 1989, Nr 3, poz. 36)” (tak: K. Haładyj, M. Tulibacka, teza 15 do art. 560 [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, wyd. 16 z 2017 r., Legalis).

Poza tym, pozwana nie zgłosiła formalnie powodowi żądania obniżenia ceny ani nie odstąpiła od umowy dostawy. Przede wszystkim, Sąd pominął jako spóźnione dowody w postaci archiwum wysłanych przez pozwaną wiadomości, w których miała ona informować przedstawiciela handlowego powoda o poniesionej przez nią stracie, wynoszącej wedle twierdzeń pozwanej od 50 tys. złotych do nawet 65.631,60 złotych tys. złotych. Niezależnie od tego, sama informacja o wysokości straty nie jest równoznaczna z ze zgłoszeniem roszczenia, które – choćby w sposób dorozumiany – powinno sugerować powodowi, że pozwana czegoś od dostawcy żąda. W aktach braku jednak śladu dowodu zgłoszenia podobnego roszczenia, tym bardziej, że pozwana jako profesjonalistka w obrocie handlowym powinna dążyć do tego, aby odpowiednio udokumentować zgłoszenie takiego roszczenia powodowi. Jej pełnomocnik podniósł zarzut z rękoma tylko jako twierdzenie procesowe, jednak – w przekonaniu Sądu – nigdy nie doszło do zgłoszenia materialnoprawnego roszczenia o tej treści. Sama odmowa zapłaty nie jest bowiem jednoznaczna z żądaniem obniżenia ceny.

Po drugie, pozwana mogła dochodzić od powoda odszkodowania w związku z pogorszoną jakością paszy i nieodpowiednim przyrostem masy hodowanych przez nią kurcząt. Zgodnie bowiem z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Rzecz w tym, że w procesie nie wystarczy ogólnikowo powołać się na wadliwość rzeczy sprzedanej, czy też dostarczonej. Dla niniejszego procesu znaczenie miałoby przedstawienie przez pozwaną określonej kwoty do potrącenia. Na gruncie prawa materialnego, w myśl art. 499 k.c., potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. W aktach sprawy brak jednak takiego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności odszkodowawczej. Z formalnego zaś punktu widzenia, w postępowaniu wywołanym zarzutami od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, możliwość podniesienia zarzutu potrącenia jest istotnie ograniczona.

W myśl art. 493 § 3 k.p.c., do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Co istotne, pozwana nie legitymowała się takimi dokumentami i w procesie nakazowym nie mogłaby przedstawić wzajemnej wierzytelności odszkodowawczej – nawet, gdyby ją udowodniła – do potrącenia.

Sąd podziela bowiem stanowisko piśmiennictwa, że „z uwagi na cel postępowania nakazowego i obowiązujące zasady (zasada równości stron i kontradiktoryjności) tego rodzaju potrącenie (dokonane przed procesem, a nie oparte na dokumentach, o których mowa w art. 485 k.p.c.) nie powinno być przedmiotem rozpoznawania w postępowaniu nakazowym. Niezależnie od tego, pozwana nie zgłosiła ani na etapie przedprocesowym, ani w samym procesie, zarzutu potrącenia. Swoich roszczeń może zatem – do czasu przedawnienia – dochodzić w innym procesie w oparciu o art. 471 k.c.

Mając to na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego było zbędne. Pozwana nie zgłosiła bowiem skutecznie takich żądań lub zarzutów, które wymagałyby udowodnienia za

pomocą wiadomości specjalnych. Innymi słowy, jakość paszy dostarczonej przez powoda nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nawet ustalenie prawdziwości twierdzeń, na które powołała się pozwana, nie pozwalałoby przecież na oddalenie powództwa, choćby w części.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 13 października 2016 r. o sygn. akt (...).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a więc w zgodzie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Wygrywającemu sprawę powodowi należał się między innymi zwrot kosztów zastępstwa procesowego, które wedle stawki minimalnej opiewały na kwotę 7200,00 złotych (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie; tekst pierwotny: Dz. U. z 2015 r. poz. 1800). Wedle § 3 tego rozporządzenia, w przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu lub zarzutów, opłatę ustala się na zasadach ogólnych. Stąd też, Sąd zasądził na rzecz powoda różnicę pomiędzy przyznaną już w nakazie zapłaty kwotą 5.400,00 złotych a minimalną stawką wynagrodzenia adwokackiego, co ostatecznie dało 1.800,00 złotych.

SSR Marcin Królikowski